

PRENUMERATA:

W KROLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznice 100 k.
Półroczne 50 k.
Kwartalne 25 k.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz półtorę lub za 1019
niepełno 6 kop., z ustępowaniem wrańtu
opóźnionych powtarzających się albo więk-
szych ogłoszeń odpowiedniego ra-
zuna.

KALENDARZYK

Dziś: Dniom i Entropyi PP. MM.
Jeltoz Stanisława B. M.
Wschód słońca o godz. 4 min. 25. Zachód o godz. 7 min. 29

Biurow Redakcyi i Administracyi
Ulica Pańska Meyera N 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Krendiera w Warszawie
i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Kredyt handlowo-przemysłowy.

— 0 —

W swoim czasie najzajęlijszym czytelników z projektem r. st. Kimbara, o państwowym banku przemysłowym, tudzież z odpowiednią oddziału łódzkiego towarzystwa popięcia przemysłu i handlu na ten memoriał, wreszcie wspominałsił kilkakrotnie także o odpowiedzi oddziału warszawskiego, odesłanej komitetowi towarzystwa w Petersburgu w d. 9 kwietnia r. b. Odpowiedź oddziału warszawskiego, w ostatecznych wnioskach zgodna z łódzką, z zupełną inną jednak strony oświeca sprawę kredytu przemysłowego i zawiera interesujące szczegóły, skłaniające nas do powtórzenia całego jej tekstu, który obecnie dojdzie do rąk naszych. W odpowiedzi oddziału warszawskiego powiedziano:

Projekt r. st. Kimbara, założenia w Rosyi państwowego banku przemysłowego, na zasadach b. banku polskiego, wychodzi z założenia, iż praktyka ostatnich dwudziestu lat dowiodła, że początkowanie osób i towarzystw prywatnych jest niewystarczające do wytworzenia instytucji kredytowych, zdolnych wspierać przemysł narodowy.

Nie wdając się w teoretyczną ocenę tego założenia, przytoczymy tylko, iż powstałe w ostatnich 20-ata lat w Rosyi prywatne instytucje kredytowe, oparte bądź na wzajemności, bądź na zasadach towarzystw akcyjnych, dostarczyły rosyjskiemu rolnictwu, przemysłowi i handlowi, pomocy kredytowej na następujące sumy:

Table with 2 columns: Description of bank/organization and Amount. Includes entries for 32 banki akcyjne, 10 banków ziemskich, and various associations.

Do wymienionych instytucji należałoby dodać jeszcze wszystkie towarzystwa wzajem-

nego kredytu, udzielające pożyczek krótko-terminowych, niektóre jeszcze banki ziemskie oparte na wzajemności, tudzież inne, wyszczególnienie których przekroczyłoby ramy niniejszego referatu.

Niewątpliwie, powyższe cyfry nie zaspakajają wszystkich potrzeb kredytowych w państwie, ale bądźco bądź dowodzą, jak ważnym czynnikiem w organizacji bankowej jest początkowanie prywatne, którego się o- bejmuje i rozległe dobra ziemskie i małe gospodarstwa wiejskie, wielkie zakłady przemysłowe i drobne warsztaty rzemieślnicze.

Do wytworzenia niekorzystnej opinii p. Kimbara o początkowaniu prywatnem w dziedzinie bankowej, przyczynił się bez wątpienia pogląd rządu na konieczność przysięcia z pomocą państwową kredytowi przysięskiemu, wynikiem którego to poglądu było utworzenie w r. 1885 państwowego ziemskiego banku szlacheckiego, kilkakrotnie w referacie p. Kimbara powołanego.

Powstanie wszakże tej instytucji wywołane zostało wyjątkowymi okolicznościami. Niefortunna myśl towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego emitowania listów zastawnych w walucie metalicznej, wywołała jaknajgłęboczej następstwa dla właścicieli ziemskich, którzy otrzymane w listach zastawnych pożyczki realizowali przy niskim kursie złota, a następnie zmuszeni byli płacić raty przy kursie złota o kilkadziesiąt procent wyższym.

Ułatwienie właścicielom ziemskim wyjścia z tego niekorzystnego położenia, było głównym celem założenia państwowego banku ziemskiego, który obok tego wpłynął chciał na obniżenie stopy procentowej, pobieranej przez prywatne banki ziemskie.

Przemysł w podobnie wyjątkowym położeniu nie znajduje się i główny motyw, który posłużył do założenia państwowego banku ziemskiego, właścicielom dla jednego tylko stanu, nie może służyć na usprawiedliwienie dla projektowanego na podobnych zasadach banku przemysłowego.

Drugi cel, jaki sobie państwowy bank ziemski zakreślił, a mianowicie obniżenie stopy procentowej od pożyczek przez banki ziemskie pobieranej, miał także specjalnie swe znaczenie dla kredytu ziemskiego. Przy braku instytucji państwowej, która by normowała wysokość procentu, banki ziemskie kazały sobie zbyt drogo płacić za swe u-

stugi. Utworzenie państwowego banku ziemskiego miało ten skutek, iż wszystkie banki ziemskie obniżyły stopę procentową i opłatę na koszty administracji.

Kredyt handlowo-przemysłowy ma już oddawna swego regulatora w banku państwa. Wszystkie banki prywatne, a nawet domy bankierskie do osób pojedynczych należące, muszą stosować swoją stopę procentową od dyskonta weksli, od pożyczek na zastaw papierów publicznych, towarów i rachunków bieżących, do stopy przez bank państwa ustanowionej.

Nie dzieląc pesymistycznego zapatrywania p. Kimbara na rolę działalności prywatnej w sprawie kredytu, uznajemy wszakże całą doniosłość pomocy i interwencji ze strony państwa. Tylko przy harmonijnem współdziałaniu państwa i osób tudzież instytucji prywatnych, możliwy jest wszechstronny rozwój życia ekonomicznego.

Potrzeby kredytowe wyknięte w referacie p. Kimbara, zaspokojone być mogą i powinny w części przez osoby i instytucje prywatne, w części przez państwo.

Trzymając się granic zakreślonych referatem p. Kimbara, pozostawiamy na uboczu działalność, jakąby w tym kierunku początkowanie prywatne rozwinąć mogło, a zastanowimy się tylko nad projektowanymi przez wnioskodawcę państwowym bankiem przemysłowym.

Wedle Najwyższego ukazu z d. 31 maja 1860 r., państwowy bank handlowy (Gosudarstwennyj kreditnyj bank) otrzymał nową organizację i nową nazwę banku państwa, a wedle Najwyższej w dniu 3 stycznia 1862 r. zatwierdzonej ustawy dla kantorów banku państwa, kantory mają być zakładane w miastach, mających ważne znaczenie dla handlu i przemysłu. Ze zmiany nazwy banku i z postanowienia zakładania kantorów w miastach mających znaczenie nietylko dla handlu, ale i dla przemysłu okazuje się, iż bank państwa nie jest instytucją wyłącznie dla potrzeb handlu powstałą, ale że zadaniem jego jest udzielanie pomocy kredytowej i innym gałęziom pracy narodowej, nie wyłączając przemysłu.

Zarząd banku państwa tak też zadanie swoje pojmuje i w portfelu jego wekslowym, tudzież w magazynach pod kłuczem jego stojących, znajdują się weksle i towary, pochodzące tak od kupców jak i od przemysłowców.

Utworzenie specjalnego państwowego banku przemysłowego, musiały mieć ten skutek, iż dzisiejszy bank państwa, niezależnie od operacji jego prowadzonych w interesie skarbu, zostałby ograniczony tylko do operacji handlowych, czyli, że z jednej instytucji bankowej wytworzyłby się dwie, jedna dla potrzeb handlu, druga dla potrzeb przemysłu.

Pamięając okoliczność, iż odgraniczenie dwóch tak blisko pokrewnych z sobą dziedzin, jak handel i przemysł, nie dałoby się ściśle przeprowadzić i wywołałoby częste kolizje, to wytworzenie dwóch paralelnych organizacji bankowych, byłoby połączone ze znacznymi trudnościami i wielkimi kosztami.

Obok dzisiejszej organizacji banku państwa z 9-ciu jego kantorami i 81 oddziałami, tudzież urzędującymi przy nich komitetami dyskontowymi i pożyczkowymi, musiałaby powstać druga takasama organizacja. Wielkie koszty, jakiego podwojny personel bankowy za sobą pociągnął, strata czasu, na jakąby narazono był podwojny skład członków komitetów dyskontowych i pożyczkowych, nie zostałyby wynagrodzone przez te wątpliwe korzyści, jakich spodziewać się można po ograniczeniu dzisiejszego banku państwa do operacji czysto handlowych i utworzeniu nowego banku państwowego dla interesów przemysłowych.

Przykład b. banku polskiego, na który powołuje się p. Kimbar, nie usprawiedliwia bynajmniej żądania jego utworzenia specjalnego banku przemysłowego. Bank polski wyłącznego takiego przeznaczenia nie miał. Wedle art. 1 ustawy banku polskiego, celem jego było: rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu narodowego, i zgodnie z tem założeniem działalność swoją rozwijał w każdym z wymienionych kierunków, z przewagą wszakże po stronie dyskonta weksli, jako najważniejszej operacji każdej instytucji kredytu krótkoterminowego. W okresie od r. 1828 do r. 1877, b. bank polski zdyskontował weksli na sumę 363,871,680 rs., a udzielił pożyczek na zakłady przemysłowe wszystkiego na rs. 7,259,975.

Jakkolwiek tedy nie zaprzeczamy b. bankowi polskiemu wielkich zasług położonych na polu rozwoju przemysłu krajowego, nie możemy go pomimo to nazwać bankiem specjalnie przemysłowym, czem ani z założenia ani z natury swoich obrotów nie był.

OGŁOSZENIE DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

9) Iwan Franko.

Zachar Berkut.

Obraz życia gminnego Rusi karpackiej w XIII wieku

Przełożyła z upamiętnienia autora Marya Siemaszko.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 102).

Gdy patrzę na to co się dzieje i na to co nam zagraża, zdaje mi się, że nasze dotychczasowe gromadzkie życie besprowotnie przepadło i że teraz dla nas wszystkich nastąpiła chwila, czynem i walką wykazać, ażei naprawdę nasz zarząd gminny silny jest i dobrym, ażei naprawdę przetwóca on może nadechodzącą, silną burzę. Jaka to burza zbliża się ku nam i z jakimi ją strony wichry przynoszą, wy o tem wiecie, a na dzisiejszei naradzie naszej obeszeli o tem wam rozpowiem, a teraz przedmiot ten pomiję. Fragnąłbym tylko wykazać wam i w pamięci waszej niezapominając zaznaczyć to stanowisko, na którym stać wtrwałe jest powinnością naszą, chociażbyśmy do najstraszniejszej ostateczności przywiezeni byli. Zresztą ani ja, ani nikt inny władzy nad wami nie ma żadnej: jeżlii zachcecie, usłuchacie, jeżelii nie — wolał wasz! Tylko to wam powiadam, że stoimy dzisiaj na rozstajnych drogach i że dziś stałe wytknięty kierunek; ten czy-

tauten wybrać należy. Dla tego też nam, ludziom starym i doświadczonym, potrzeba kierunki te i to miejsce, na którym teraz stoimy, rozpatrzyć i rozjaśnić dokładnie.

Spójrz sławetna gromado na ten konny znak nasz, który od pięćdziesięciu już lat zwoluje nas na gminne narady i przez pięćdziesiąt już lat wstuchuje się w słowa nasze i w czyn nasz wpatruje. A wiecież wy co on oznacza? Święci i poważni starcy, ojcowie nasi znak ten uczynili i znaczenie jego mi nie wyjaśnili. Zacharze — powiedział oni — kiedyś w chwili najbardziej groźnego niebezpieczeństwa, gdy okolicznosci życiowe powracającą falą na gromadę spłynę i ustrojowi jej zagroziły, wtedy ty odkryjesz gromadzie znaczenie owego znaku, a zarazem powiesz jej, że ba niem spoczywa błogosławieństwo nasze i naszego ducha opiekuńczego, że odstępstwo od zasad, które nam ten znak nakazuje, największem niebezpieczeństwem dla gromady się stanie i początkiem całkowitego jej upadku będzie.

Zachar umilkł na chwilę. Mowa jego głębokie i wstrząsające na słuchaczy wywarła wrażenie. Wszystkich oczy ku kopnemu znakowi się zwróciły, który na wysokiej żerdzi w kamieniu osadzony stał przed gromadą, polyskując w słońcu srebrnymi okowy, powiewając karmazynową, niby świeża krew przelewającą, w przestworzu chorągwi.

Ja dotąd nie wam o tem nie mówiłem — ciągnął dalej mowę swą Zachar — czas był spokojnym był. Dziś wszakże pora już, abym to uczynił. Patrząc na niego, na ten znak nasz Z jednego pnia zdrowego, cały ten łańcuch jest utworzony; mocny on i jakby zamknięty w sobie, a przecież każde pojedyncze jego ogniwo wolnem jest i do przyjęcia nowego zda-

ten. Łańcuch ten, to nasz naród rusiński w zupełności taki, jakim go z siebie wydały twórcze duchy. Każde ogniwo tego łańcucha, to gromada nierozdzielnie przez przyrodę samą z innymi spojona, a jednak swobodna i niby zamknięta w sobie, własnym tylko życiem dysząca i sama potrzebująca swe do życia tego zaspakajająca. A właśnie tylko ta spójność i swoboda każdej pojedynczej gromady, wytwarza spójną i swobodną całość; niechby tylko jedno z tych ogniwo pękło i rozprysło, natychmiast padłby się łańcuch cały; zerwana byłaby jednolitość jego. Również upadek samoistnych rządów gminnych w jednej gromadzie jest raną, która wywołuje napróżd ciężką niemoc a następnie i zaraz w całej świętej Rusi naszej. Bieda gromadzie, która dobrowolnie taką raną się staje, która wszystkich strasza i środków ku temu nie zwraca, ażeby przy dobrej zdrowiu się utrzymała. Stokroć lepiej byłoby gromadzie takiej z oblicza ziemi szczęzną, w przepaści bezdennej się pogryźć!

Ostatnie słowa Zachara wypowiedziane gromadzie i podniesionym głosem, przytłumił szum wodospadu, który w pobliżu rozbił się o kamienie i niby żyjący ślup z kryształu, igrając w promieniach słońca wszystkimi barwami tęczy, potyskując światłą smugą nad głowami gromadzan się wznosił.

Spójrzcie raz jeszcze na ten znak nasz! Każde ogniwo łańcucha tego skwa blyszącą okową srebrną, wzorczyście wykonana. Okowy te nie obciążają ogniwa, owszem trwałości mu i ozdobości nadają. Tak samo i gromada każda, drogocenne swe ustawy i obyczaj posiada, które potrzeba zrodziła, a porządkował rozum mądrych ojców naszych. Prawa te święte są nie dla

tego, że dawne nie dlatego, że je ojcowie nasi wytworzyli, lecz że są wolne, że nie krepują ludzi dobrych w wykonywaniu dobrych ich zamiarów, ubezwładniają zarazem złych, którzyby gromadzie krzywdę wyrządzić chcieli. Prawa te nie krepują też gromady, owszem, dodają jeszcze siły i mocy ku ochronie tego wszystkiego, co korzystne i dobre, a wyniszczeniu tego, co złe i szkodliwe. Gdyby nie owe srebrne okowy, z drzewa wykonane ogniwa z łatwością pęknąćby mogły, a wtedy zginęłyby owe jednolitości łańcucha. Podobnież przypadłyby święte nasze urządzenia gminne i gromada nasza cała. Zważyż to wszystko sławetna gromado! Złoty nasz, zabiorze dłońnie wyciągnąć się ku tym srebrnym okowom naszych ogniwo, ażeby osłabił i zdeptał nasz ustroj gminny, przy którym tak szczęśliwie życie nam dotąd upływało.

Nie, na to nie pozwolimy! — krzyknęła naraz gromada cała.

Dobrze, dzieci! — odparł wzruszony Zachar Berkut. — Tak być powinno! Wierzącie mi, to duch wielkiego Stróża naszego, przez usta wasze przemówił. Za jego to sprawą wyście zrozumieci znaczenie owej chorągwi, która nad znakiem naszym powiewa.

W tejże chwili oczy wszystkich gromadzan, niby na dany znak, ku włosem się zwróciły. Tam wśród szlaku, obok wodospadu na górę biegnącego okazała się niezbyt liczna, wspaniała przytroczona i zbroją okryta gromadka ludzi. Był to, w całej swej okazałości, wrzaz ze swoją drużyną, na tucholskiej rąde idący Tuhar Wilk. Pomimo gorącego dnia wiosennego, miał on na sobie pełne uzbrojenie rycerskie: żelazny, z polyskującą blachą pancierz, takżeż nabiodraki i nagolenniki błyszczący hełm ze

Będąc tego zdania, iż bank państwa przy dzisiejszej swojej organizacji mógłby zadośćuczynić zadaniom, jakie p. Kimbara włożył zamierza na projektowany przez niego specjalny bank przemysłowy, nie twierdzi my bynajmniej, iż bank państwa zadania te już obecnie w zupełności spełnia, przeciwnie, zdaniem naszym, niektóre operacje należałoby w interesie przemysłu rozszerzyć i udoskonalić, inne, dotychczas wcale nie stosowane, wprowadzić.

Jedną z najważniejszych usług, jaką instytucje kredytowe przemysłowi oddawać mogą, a która w banku państwa nie znalazła dotychczas dostatecznego uwzględnienia jest kredyt lombardowy na towary. Podczas kiedy pożyczki na papieru publiczne wynosiły wedle rachunku banku państwa w d. 1 lutego 1889 r. sumę rs. 20,458,935, na zastaw akcyj i obligacyj rs. 24,247,766, to na zastaw towarów zaledwie 9,005,067 rs. Wyplaty na rachunek bieżący zabezpieczony weksłami wynoszą w tej dacie rs. 28,197,810 papierami procentowymi rs. 97,670,128, towarami tylko rs. 2,180,146.

Szczepły wymiar operacji lombardowych na zastaw towarów ma swoje źródło w tem, iż w wykazie towarów kwalifikujących się do zastawu w banku państwa figurują głównie towary surowe, a z materiały tylko wyjątkami wyroby fabryczne.

Niedostateczność kredytu na zastaw wyrobów fabrycznych stawia producenta w niezmierzonym oczekiwaniami korzystnych cen, zmusza go do rzucania na rynek produktowej swojej w chwili wyjścia jej z warsztatu, przed nadejściem właściwego dla niej sezonu, albo też do oddania wyrobów na sprzedaż komisową, bez której fabrykanci po większej części obejść się nie mogli, a która często nie jest niczem innym, jak formą, po za którą ukrywa się nadmierne wysoki procent od udzielonego na towar zaliczenia.

Jeszcze mniej aniżeli wyroby i w ogóle majątek ruchowy zakładów fabrycznych, przyjmowany jest na zabezpieczenie kredytu majątek ich nieruchomości. Podczas kiedy dobra ziemskie i słomy mieszkalne korzystają z obfitych źródeł kredytu w bankach ziemskich i towarzystwach na wzajemności opartych, to zakłady przemysłowe albo w zupełności usunięte są od korzystania z kredytu tych instytucji, albo co najwyżej w stosunku do wartości, jaką otrzymać można po rozbiórce budowli, z potrąceniem kosztów samej rozbiórki. (Cyrkularz kancelaryjny kredytowej do banków ziemskich z d. 18 listopada 1876 r. za nr. 15,377). W ten sposób zabudowanie mieszkalne, nie potrzebujące żadnego kapitału obrotowego, otrzymują pożyczki dochodzące do wysokości 15-letniego czystego dochodu, zabudowania zaś fabryczne, dla których kapitał obrotowy jest koniecznym warunkiem egzystencji, z żadnego prawie kredytu korzystać nie mogą.

Jestto bardzo naturalne, że instytucje kredytu ziemskiego i miejskiego, mające zupełnie inne do spełnienia zadania, nie mogą opiekować się przemysłem; dla instytucji zaś bankowej, której przeznaczeniem jest wspierać handel i przemysł, nie może być objętą ogromna wartość, tkwiąca w nieruchomości majątku zakładów fabrycznych, zdobyty w powiewającą w górę kłębię się pierz kociuch. U boku zwiast nam ciężki mlecze bojowy, na plecach łuk i sądak ze strzałami, a za pasem sterczał topór o szerokim polyskającym ostrzu i brzoźnem wyłożonym obuchem. Całe to straszliwe uzbrojenie, na znak pokojowych zamiarów, okrywała wileza skóra, paszosa tego zwierza u piersi spięta, lapami zaś jego, w ostre szpony uzbrojonego pas bojarzyna opasująca. Obok niego postępowało dziesięciu rycerzy, łuczników i toporników, w takich same jak on, lecz bez pancery, wileze skóry przybranych. Mimowoli zadrżeli gromadziący na widok nadechodzącej tej wileczej drużyny, zrozumieli wszyscy, że jest to właśnie ów wróg, na swobodę i niezależność ich nastający. Zanim przybywający nadeszli, Zachar kończył mowę swoją.

— Oto zbliża się ku nam bojarzyna, który się przechwala, że kniaź ma naszą ziemię, naszą swobodę i nas samych miłośnicie podarować raczył. Patrzcie, jak się on hardo trzyma w owym poczuciu łask kniaziowych, w poczuciu, iż służą i niewolnikiem jest jegol! My tu łask bojarzyna nie pożądamy i nie mamy przyczyn niewolnikami jego się stawać, — oto dlaczego on nas nienawidzi i smierdami przezywa. Wiemy przecież o tem dobrze, że duma jego próżną jest i, że prawdziwie wolnym ludzkiem nie pycha przystoi, lecz rozum i spokojna powaga. Okażcież przeto powagę tę i ten rozum nie w taki sposób, aby go upokorzyć, ale w taki, aby on sam, w głębi sumienia swego upokorzonym się uczuł! Skończył.

Cichy szmer zadowolenia i radosnej stanowczości gromadę przenikał. Zachar na swoim miejscu usiadł. Przez chwilę, zanim Tuhar Wilk do zgromadzonej rady się zbliżył, milczenie majdan zalegało.

(D. a. n.)

brycznych i mogącą w większej lub mniejszej mierze służyć za przedmiot zabezpieczenia dla kredytu przemysłowego.

Brak w Cesarstwie należycie zorganizowanej instytucji hipotecznej jest bezwzględnie główną przyczyną niedostatecznego oparcia kredytu na zastawie nieruchomości, z tem wszystkiem kredyt hipoteczny znajduje coraz rozleglejsze zastosowanie i to nietylko kredyt długoterminowy, ale i krótkoterminowy. Na mocy Najwyższej zatwierdzonego zdania rady państwa z d. 24-go stycznia 1884 r., bank państwa otwiera rolnikom kredyt na weksle z jednym podpisem, zabezpieczony na majątkach ziemskich. Wysokość kredytu ustawnia się w stosunku 2/3 części rocznego kapitału obrotowego, potrzebnego do prowadzenia gospodarstwa i dochodzi do 60% wartości majątku, pozostałej po strąceniu wszystkich długów. Kredyt ten doszedł w d. 1 lutego 1889 r. do sumy rs. 8,425,979.

Jeżeli bez względu na liczne źródła kredytu rzeczowego, jakie stoją otworem dla rolnictwa w specjalnych instytucjach kredytu ziemskiego, rząd uznał za konieczne i możliwe otworzyć kasy banku państwa dla zaopatrzenia właścicieli ziemskich w kapitał obrotowy na podstawie zabezpieczenia hipotecznego, to bezwzględnie uwzględnić zechce i prośbę właścicieli zakładów fabrycznych o rozciągnięcie tegosamego dobrodziejstwa, w tej lub innej formie i do ich majątków nieruchomości, pozabawionych możliwości czerpania kredytu z innych źródeł i jako długami hipotecznymi nieobjętych, przedstawiających bezpiecznieją dastawu materialny.

W uwagach niniejszych nad referatem p. Kimbara nie mogą być wyczerpane wszystkie kwestye, jakie się nastroją przy rozpatrywaniu sprawy kredytu przemysłowego, warszawski oddział zastanawiał się tylko nad temi, które w referacie p. Kimbara poruszone zostały i dochodzi do wniosku, iż zamiast starać się o utworzenie nowego państwowego banku przemysłowego należałoby we właściwej drodze wyjednać rewizyjny ustawy banku państwa i wprowadzenie do niej zmian, jakie przez długoletnią praktykę i dzisiejszy stan nauki są wskazane.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Drugi wodne.

„Świat” donosi, że projekt budowy kanału białomorskiego będzie w sierpniu ukończony, a w jesieni przedstawiony do zatwierdzenia rady państwa. Ogół koszt budowy kanału wyniesie przeszło 10 milionów rubli.

Drugi żelazne.

„Bierzycja wiadomości” donoszą, że w tych dniach nastąpiło porozumienie w sprawie konwersji 5% obligacji drożkołzowsko-woronosko-rosłowskiej, kursko-charkowskiej i orłowsko-griaskiej. Do konwersji przeznaczoną jest suma 83,700,834 rubli metalicznych a mianowicie: 23,609,250 rubli met. linii jelecko-woronoskiej, 7,317,459 kosztowo-woronoskiej 11,780,000 kursko-charkowskiej, 27,183,000 charkowsko-azowskiej, 4,834,125 jelecko-griaskiej i 9,027,000 jelecko-orłowskiej. W skład syndykatu obejmującego konwersję wchodzi: berliński zakład kredytowy, S. Bleichroeder w Berlinie, bank handlowy petersbursko-moskiewski, bank międzynarodowy i dyskontowy w Petersburgu.

— Podniesiony w zarządzie kolei wiedeńskiej projekt wypuszczenia w dzierżawę agendury handlowo-kolejowej w Sosnowcu upadł; agencja w dalszym ciągu administrowana będzie przez zarząd drogi.

Handel.

— Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość Witolda Zielińskiego właściciela sklepu z artykułami spożywczymi przy ulicy Marszałkowskiej.

— Kantor towarzystwa Kaukaz i Merkury zapowiedział na stacyi w Ozardzi przesyłek 100,000 pudów bawelny chiwaskiej dla zakładów jarosławskiej Karzinka. Kantor towarzystwa rosyjskiego zapowiedział przywóz do Rosyi 64,000 pudów bawelny przywiezionej z Chiwy do Ozardzia.

— Z Ozardzia donoszą, że od połowy stycznia do końca marca r. b. przywieziono koleją zakaspiską 1,236,483 pudy towarów, w tej ilości 276,413 pudów bawelny środkowo-azyjskiej i 145,446 pudów cukru.

— Przed założeniem cła na zapalki — pisze „Świat” — zachodnie i południowe gubernie Rosyi europejskiej używały wyłącznie prawie zapalek zagranicznych, szczególnie austriackich. Obecnie w okolicach tych zapotrzebowanie zapalek z fabryk ruskich wzrosło tak ogromnie, że hurtownicy ruscy zaledwie mogą ich nastarczyć.

— Z powodu doniesień urzędowych o szczeniu się zarazy na bydło w okolicach Konstantynopola, ministerjum spraw wewnętrznych wydało zakaz przywozu z Turcyi europejskiej do Rosyi bydła rogatego, dużego i drobnego, owiec, kóz, jak również produktów surowych od tegoż bydła pochodzących, skór niewyprawnych, wełny niemytej, mięsa świeżego i solonego, sadła (nieotopionego), kopyt, rogów i t. p.

— Z Londynu donoszą, że rząd angielski chce przedłożyć parlamentowi projekt konwencji międzynarodowej w celu zniżenia premij wywozowych od cukru. Według raportu konsula austriackiego jednak, zniżenie premij jest wątpliwem dlatego, że publiczność angielska jest stanowczo przeciwna wszelkim usiłowaniom, mogącym spowodować podrożenie cukru. W Niemczech myśl utworzenia konwencji dla zniżenia premij postępuje bardzo szybko i krokami i podobno kanclerz państwa opracował już odpowiedni projekt do prawa.

Przemysł.

— Z Będzina piszą do „Kuryera warszawskiego”: Miejsce przy przemyśle żelaznym rozwija się coraz pomyślniej. Świadczą o tem projekty budowy przystanków, gałęzi kolejowych i fabryk — projekty, wchodzące w stadium urzeczywistnienia. Zakład Bliżyn, który pod umiętnym kierunkiem dyrektora, p. K., coraz bardziej rozszerza swoją produkcję — stara się usilnie o pozwolenie zbudowania przystanku między stacyami Bin i Nieklan kolei „dąbrowskiej”; od tegoż punktu mają zamiar przeprowadzić własną gałęź kolejową zakłady górnicze Chlewińska. Fabryka Bodzechów, do której kolei nie dochodzi o dwie wioraty, kończą się w środku pastwiska, ma zamiar pobudować brakującą część swoim kosztem, nie mogąc doczekać się na urzeczywistnienie tego przez kolej, której krańcowe stacje miały nazywać się „Bodzechowem”. Nareszcie obok stacyi Ostrowie fabryka Klimkiewiczów rozpoczęła już przygotowania do budowy stalowni; roboty rozpoczęto od fabrykacji cegły na miejscu.

— Gazety warszawskie donoszą, że fabrykanci koronek i fiolów w Warszawie, przeważnie francuzi, podpisali w tych dniach konwencyę, mającą zapobiedz dalszej zniżce cen, które spadły w ciągu roku o kilkadziesiąt procentów.

— Nowa fabryka papieru metalowego (staliolu) i polerowania wyrobów metalowych, ma powstać w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej.

— „Gazeta warszawska” donosi, że na Nowolipkach (Nr. 2,406 lit. b) otwartą będzie wkrótce nowa fabryka tkacka.

— Oczytamy w „Petersb. wiadomościach”: Na zasadzie Najwyższego zezwolenia „Roskie towarzystwo techniczne” przy udziale tych instytucji rządowych i prywatnych w których program czynności wchodzi starania o rozpowszechnienie wykształcenia technicznego i przemysłowego, urządził zjazd osób działających na tem polu w Rosyi.

Zjazd będzie otwarty w roku 1889 w Petersburgu, w lokalu rosyjskiego towarzystwa technicznego. Czas trwania zjazdu i szczegółowy program będą ogłoszone w przyszłości. Oczekiwamy, że zjazdowi przysygnie się wielką rolę w działalności jakiegokolwiek przemysłowo-naukowego zakładu, w charakterze założycieli, kuratorów, naczelników, inspektorów i naukowców, — pełnomocnicy zakładów i towarzystw, właściciele zakładów, fabrykanci i zarządzający robotami w warsztatach, wreszcie osoby postronne, po wylegitymowaniu się, jeżeli są członkami rosyjskiego towarzystwa technicznego, a po przedstawieniu przez nieustającą komisję wykształcenia technicznego i po zatwierdzeniu rady towarzystwa, jeżeli członkami nie są.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

— Zjazd będzie otwarty w roku 1889 w Petersburgu, w lokalu rosyjskiego towarzystwa technicznego. Czas trwania zjazdu i szczegółowy program będą ogłoszone w przyszłości. Oczekiwamy, że zjazdowi przysygnie się wielką rolę w działalności jakiegokolwiek przemysłowo-naukowego zakładu, w charakterze założycieli, kuratorów, naczelników, inspektorów i naukowców, — pełnomocnicy zakładów i towarzystw, właściciele zakładów, fabrykanci i zarządzający robotami w warsztatach, wreszcie osoby postronne, po wylegitymowaniu się, jeżeli są członkami rosyjskiego towarzystwa technicznego, a po przedstawieniu przez nieustającą komisję wykształcenia technicznego i po zatwierdzeniu rady towarzystwa, jeżeli członkami nie są.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

— Zjazd będzie otwarty w roku 1889 w Petersburgu, w lokalu rosyjskiego towarzystwa technicznego. Czas trwania zjazdu i szczegółowy program będą ogłoszone w przyszłości. Oczekiwamy, że zjazdowi przysygnie się wielką rolę w działalności jakiegokolwiek przemysłowo-naukowego zakładu, w charakterze założycieli, kuratorów, naczelników, inspektorów i naukowców, — pełnomocnicy zakładów i towarzystw, właściciele zakładów, fabrykanci i zarządzający robotami w warsztatach, wreszcie osoby postronne, po wylegitymowaniu się, jeżeli są członkami rosyjskiego towarzystwa technicznego, a po przedstawieniu przez nieustającą komisję wykształcenia technicznego i po zatwierdzeniu rady towarzystwa, jeżeli członkami nie są.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

— Zjazd będzie otwarty w roku 1889 w Petersburgu, w lokalu rosyjskiego towarzystwa technicznego. Czas trwania zjazdu i szczegółowy program będą ogłoszone w przyszłości. Oczekiwamy, że zjazdowi przysygnie się wielką rolę w działalności jakiegokolwiek przemysłowo-naukowego zakładu, w charakterze założycieli, kuratorów, naczelników, inspektorów i naukowców, — pełnomocnicy zakładów i towarzystw, właściciele zakładów, fabrykanci i zarządzający robotami w warsztatach, wreszcie osoby postronne, po wylegitymowaniu się, jeżeli są członkami rosyjskiego towarzystwa technicznego, a po przedstawieniu przez nieustającą komisję wykształcenia technicznego i po zatwierdzeniu rady towarzystwa, jeżeli członkami nie są.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

Zyczący sobie być członkami zjazdu i mieć prawo głosu, zawiadamiają o tem uprzednio kancelaryjnie nieustającej komisji wykształcenia technicznego, ustnie lub piśmiennie, lecz niepóźniej jak na trzy dni przed otwarciem zjazdu. Celem poglądowego zaznają mienia członków zjazdu z obecnym stanem szkolnictwa w zakresie wykształcenia technicznego i profesjonalnego, przy zjeździe urządzoną będzie wystawa robót wykonanych przez uczniów zakładów naukowych technicznych i przemysłowych, ustaw, przepisów i programów, podręczników i t. p. przedmiotów.

godnia, z powodu przestawiania pieca, nie funkcjonuje.

(—) Bilon polski. Przypominamy, iż bilon polski z roku 1840 (10 i 5 groszówki) na kurs normalny do d. 12 maja r. b. i nikt nie ma prawa przed tym datem odnawiać jego przyjmowania, a nawet i później bilon ten do pewnego stopnia kurs mieć będzie, gdyż przyjmowany ma być jedynie za potrąceniem pewnego procentu, mianowicie do dnia 12 listopada r. bież. włącznie 10 1/2%, do dnia 12 maja 1890 roku 25 1/2%, a do d. 12 stycznia 1891 r. 50%. Dopiero po tym terminie bilon zostaje całkowicie wycofany z kursu.

(—) Z niedzieli. Już od samego rana roje spacerowiczów podążyły do pozamiejskich miejscowości, w których, jak naprzekład w lasku Miłsza, już o godzinie 6 rano rozbrzmiewały dźwięki orkiestry koncertu popularnego. Ranne „plaszki” razem z skowronkami nasycali się wonnem powietrzem wiosny. Laszek Miłsza roił się różnobarwną publicznością pomiędzy którą naliczyliśmy sporo osób należących do młodego hufca naszego — cudna pogoda sprwadziła ich tu na równi z maluczkami. Szkoła tylko, że przy całej piękności wili, kuchnia tamtejsza nie odznacza się dobrocią. Przy całej zaś poezyi dni majowych zaspojenie apetytu zajmuje nie ostatnie miejsce. W godzinach południowych odznaczał się także ruchliwością ogród Paradyzu, gdzie przy energicznym rządzie gospodarza poezya wraz z prozą szła ręką w rękę. Stuchaliśmy także z przyjemnością koncertu orkiestry pod batutą jednego z dzielnych naszych szermierzy muzyki, pana Dietricha w ogródku Benderofa. Prędką usługą prawdziwą przyjemność stanowiła przy wycofaniu po skwarze dnia w cień drzew. Gdyby nie kurz przez cały dzień panujący, ostatnia niedziela mogłaby być smiało do najpiękniejszych dni wiosennych zaliczona. Popędźmy do lasku kolejnego i schelbrowskiego. Tu wrażeń co krok pełno. Nigdzie pojedynczego spacerowicza, pary i pary, albo też grupy bawiące się w gry najrozmaitsze. Po całym lesie, gdzie tylko placikowy między drzewami, słychać taneczne hultaje przy dźwiękach niewybrednej muzyki. Harmonijki, harfiarki, katarinki a nawet klarynety zagłuszały szczybotki ptaków, które przy takiej mnogości ludzkiej muzyki musiły zamilknąć. Niestety na te tych pięknych poetycznych obrazów znaleźliśmy wiele skaz i szram psujących ogólne estetyczne wrażenie. Wśród rozmawianych publiczności mieliśmy sposobność zauważyć nawet i tam charakterystyczny niektórych naszych łodzian podciąg do awanturowania. Uprawiedliwili ich to jeszcze jakotako, że bójki na kije zachodziły często z powodu rywalizacji o względy idealów ich serc.

Nie możemy tu przecież pominąć i innych psujących estetyczne wrażenie obrazów, które należałoby usunąć z przed oczu spacerujących: w rowie obok lasu leży pieś rozkładający się już, nieco dalej znowu, aż dwa psy obszary z sierści pływają po kałuży. Nie mówiąc już o męczarniach dla powonienia, takie spotkania naprowadzają myśl o śmierci niezbyt pożądaną wśród ślicznego dnia wiosennego, budzącego chęć do życia.

Wcale niepotrzebny wysiłek znalazł miejsce i poza murami miasta. Podaliśmy w pewnym szyneczku piwo po 5 kop. kufel, zupełnie na nazwę piwa nie zasługujące. Gdyby piwo to poddać rozbiornemu chemicznemu można było znaleźć domieszkę plynów, niemających nie wspólnego z piwem bawarskiem. Jeszcze na większą powołę zasługuje mleko sprzedawane w niedzielę przez tamtejszych dostawców; szklanka mleka w cenie 4 kop. co wyniesie 16 kop za kwarto, mocno przypomina wodę, jak powiadają dlatego, że jest ono chrząstki i obrzydliwie, co wyraża właściciel nad niem odprawiając, co wyraża się prawdopodobnie, skoro żaden izraelita mleka od owego dostawcy (często jednego) nie pije.

Podzielimy się przede wszystkim wnieśmieniem z ogrodu sukcesora Anstadta. Pięknoci tego ogrodu podniesiona przez sztukę ogrodniczą, każę zapomnieć, że znajdujemy się na prowincyi i to ze względów różnych dość głębokiej. Nie byłem w Paryżu i nie widziałem w stolicy sztuki i piękna ogrodu prywatnych, widziałem je w Warszawie, które, z wyłączeniem Łazienek i Saskaiego, w drugim rzędzie wobec ogrodu anstadzowskiego trzeba postawić. Podobny ogród miałem sposobność widzieć w Pradze czeskiej, ale my z oczami równać się nie możemy, bo my piękna tak nie widzimy. Podobno ogród anstadzowski ma być oddany do szerszego użytku publiczności; ma być urządzona hala z napojami, zastosowaniem do pory roku, a wigo piwem wyrobu anstadzowskiego, które dobito się poczynnego miesiąca w przemysle krajowym. Leoz lodzianio cieszcie się, a wy z restauracyjnymi kufelkami restauratorzy, zadrzycie! Ktoś bliżej wtajemniczony w zakulisowe zamiary przedsiębiorców, mówił mi na ucho, że ogród anstadzowski za dni nietylko swą pięknocią ogródku i uszmem mieści, lecz i ku-

Wiadomości bieżące.

(—) Ofiara. Zarząd ochrony dla dzieci wyznania mojżeszowego zawiadamia nas, że na rzecz ochrony w m. h. ofiarował p. Salomon Barciński 4 sztuki materiału wełnianego na sukienki dla dzieci, a Grünberg rs. 3. Za te ofiary, przewodnicząca w zarządzie, p. Ernestyna Ginsberg, składa ofiarodawcom w imieniu zarządu uprzednie podziękowanie.

(—) Towarzystwo akcyjne. W numerze 36 „Zbiornik praw i rozporządzeń rządowych”, ogłoszone Najwyższemu zatwierdzonego dnia 24 lutego (8 marca) 1889 roku uchwałę komitetu ministrów, która upoważnia Izraela, Ignacego, Hermana, Karola i Maurycyego Poznańskich oraz Jakóba Hertza, do zażyczenia towarzystwa akcyjnego pod firmą „Towarzystwo akcyjne wyrobów bawelnianych J. Poznańskiego w Łodzi”.

(—) Fabryka szkła p. Fischmana od ty-

hami; mają podobno one zawierać aż kwartał piwa!

(-) Z teatru. W zeszłą sobotę teatr nasz wystawił „Zorzę”, 4 aktową komedię W. Sardou, przed naszymi niemiłymi ławkami. A szkoda, gdyż i sztuka, w której autor stara się rozwiązać jedną z najbardziej palących kwestyj społecznych naszego stulecia, jakoteż i gra artystów zasługiwały bezwarunkowo na liczniejszy udział publiczności. Pani Majdrowska przesłanie odegrała wdzianką rolę Pauli; głos jej, z natury rzewny, może nieco za płacziwy, w scenie aktu III, w której córka dowiaduje się o hańbiącej przeszłości matki, doskonale harmonizował z głęboko wzruszającą sytuacją, najdramatyczniejszym momentem komedii. Pani Różańska w roli tytułowej walczyła o lepsze z panią Majdrowską. Wogóle, obie te artystki stanowczo trzymały prym w sobotnim przedstawieniu; za zasługę poczytać im prócz tego należy to, iż role swe umiały wybornie, a pierwszy ten i zasadniczy warunek powodzenia sztuki pominięty został przedognaj w grze niektórych artystów. Pani Grabińska (hrabina de Chambrun) wypowiedziała z należytą werwą i ożywieniem, długie kazanie na temat moralności. Pan Kopczewski (Gontran) i p. Chmieliński (Clavel de Chambrun) wywiązali się z ról swoich jak zwykle bardzo dobrze. Panna Pichorówna jako Aurora była miłym dzieckiem; radzimy młodej artystce panować więcej nad głosem swoim, który chwilami jest zanadto krzykliwy. Pani Korwinowa (Dyana) grała poprawnie. P. Feldman z bezbarwnej roli zrobił wszystko, co tylko zrobić się z niej dało.

W wystawionej onegdaj „Czwartce papieru” W. Sardou najdziwniejszą dwójką stanowili p. Różańska (Zuzanna) i p. Kopczewski (Prosper Block), który gra pełną dowcipu i finezyi, szczególnie w akcie drugim, przyczynił się znakomicie do ożywienia onegdajszego spektaklu. P. Chmieliński (Vanhove) scenę zadróżki odegrał doskonale. P. Grabińska (Teresa) wywiązała się z niewielkiej roli swojej sumiennie, zarówno jak i pani Majdrowska (Aniela). Panna Pichorówna zgrzechnie i swobodnie obracała się na scenie. Panowie Feldman, Winkler i Mielnicki (Bussonnier, Thirion i Pawel) grali, jak zwykle, z prawdziwym humorem.

J. B.

KRONIKA.

— Warszawa. Liczba studentów w uniwersytecie warszawskim, pozostających na kursie ostatnim obecnie tak się przedstawia: na wydziale prawnym 104, medycznym 93, fizyko-matematycznym 25, na wydziale zaś historyko-filologicznym słucha kursów tylko 10 studentów. Ogółem na wszystkich kursach znajduje się 1241 studentów. — Szkoła górnicza. Z Dąbrowy donoszą do „Kur. codzien.” iż rozpoczęte już zostały przygotowania, dotyczące się otwarcia szkoły górniczej. Budynek na ten cel przeznaczony będzie gruntownie wyrestaurowany. Jak wielkie jest zainteresowanie się szkołą, dowodzi okoliczność, że już dzisiaj władze w Dąbrowie i dyrekcje kopalń zarzucone są różnymi pytaniami o rodziców i opiekunów kandydatów do szkoły.

— Emigracja. W liście z Warszawy „St. Pet. Wied.” starają się przekonać, że pośród Polaków zapanowała ochota do emigracji. Dowodem tego ma być uprzód wyprawa Szolca-Rogozńskiego do Kamerunu i świeża prelekcja p. Jawornickiego, zbierającego adeptów dla nowej wyprawy. „Publiczność przepelniła się ratusem; klaszono zawzięcie. Niema też wątpliwości, że idea propagowana przez prelegenta, co do zorganizowania w Afryce fermy czy kolonii polskiej, zyskała po prelekcji wielu nowych adeptów.”

„Wogóle—użyjemy dalej—dawniej emigracja była niemal przymusowa i za emigrantami politycznymi podążali czasami jacyś artyści lub baletnicy, zapraszani przez Europę z mazurem, w końcu spadkobiercy dużych fortun, które niknęły w Monako lub Monte Carlo. Dziś jest inaczej. Nie baletnicy, lecz pierwsza artystka drama-Modrzejewska, debiutuje w Londynie i Ameryce, tenor, Mierzwiński, znać nie chce Warszawy i przyjeżdża czasami dla dania jednego lub dwu koncertów. Ochotowicz mieszka w Paryżu, Sienkiewicz stale większą część roku przepędza za granicą, lepsi malarze polscy mieszkają w Monachium lub Rzymie, a autorzy i literaci za kordonem. Mieczkowski ma także filię w Paryżu. Oczywiście za granicą jadą ludzie niezależni materialnie; technicy, rzemieślnicy, inżynierowie podążają na daleki Wschód, ale i w tej sferze daje się dostrzec dążeń do emigracji. Algier, Egipt, Persja, Buhara, mają kolonie polskie, że pominiemy Amerykę, Londyn, Paryż, Rzym i Stambul, gdzie Polaków dużo bardzo. W tej łatwości do emigracji

polacy dadzą się porównać z żydami, ale żydzi biedacy uciekają z kraju, zaś polacy udają się na kresy, daleko, nawet do Australii, dokąd pręnują pisma polskie warszawskie. Żydzi starają się zawiązać handel, polacy znowu marzą o roli cywilizatorskiej w krajach, do których dążą. Udają się na obczyznę, czyli na dobrowolne wygnanie, polak weźmie z sobą garść ziemi polskiej, a pracując na obczyźnie, będzie zawsze myślał, że pracuje dla swoich, dla swego narodu, dla którego gotów był poświęcić wszystko i złożyć wszystko na ołtarzu przeszłości. Dawna Polska—to jakieś widać historyczne. Wierzy polak w swą misję cywilizatorską, urządził nawet w Kamerunie odczołstosi na cześć Mickiewicza i zawiesza portret Kościuski wśród obrazów świętych Pańskich. Marzeniem emigranta ochotnika jest wrócić kiedy do kraju i zobaczyć bodaj przed śmiercią ojczyznę własną. W całej jego działalności widnieje zawsze ów sztandar polski, wystawiany jak modlitewnik japoński z naitnym uporem i wiarą godną czegoś lepszego. Rosyjan zaszczepia wędzide zasady swoje, nie marzą o tem, że dokonywa wielkiego dzieła. Polak, emigrant, głoszący w słowach teorie wysoce humanitarne, opuści je w końcu i pozostanie przy swym sztandarze polskim, niepomny, że na obczyźnie to tylko zabawa. Zresztą niemasz złego bez dobrego. Gdyby nie było strząpek tego odwiecznego nonsensu, można by żałować tej inteligencji, co w pogoni za szczęściem idzie na obczyznę, zapominając, że szczęście rzeczone mogłaby znaleźć u siebie w domu. Ale wobec tego, co wyżej, można się zachowywać obojętnie względem rozrastającej się emigracji. Owszem, szczęśliwej drogi. — Nach Afrika, nach Kamerun i t. d!

— Zjazd koleżanek. Czytamy w „Gaz. radomskiej”: Dnia 25 czerwca r. b. z inicjatywy prezesa towarzystwa dobroczynności p. Konstantego Lubońskiego, odbędzie się w Radomiu zjazd b. uczniów gimnazjum radomskiego, którzy ukończyli takowe w latach 1848/9 i 1849/50. Z pośród 77 kolegów, którzy ukończyli szkołę w latach wspomnianych, 23 jak dotąd sprawdzono, już umarło.

TELEGRAMY.

Petersburg, 4 maja. (Ag. p.) Wczoraj członkowie towarzystwa słowiańskiego w pełnym składzie powitali Metropolita Michała w poselstwie serbskiem. Metropolita dziękował i wyraził nadzieję, że wkrótce cele Serbii, obcięte nie bez walki, osiągnięte zostaną. Petersburg, 4 maja. (Ag. p.) „Grażdani” donosi, że onegdaj minister spraw wewnętrznych zapadł na ataki astmy. Wczoraj lekarz skonał zapalenie płuc.

Następną noc hrabia przebył pomyślniej. Dziś przybył z Moskwy prof. Zacharin i znalazł stan ciężkim, ale nie groźnym. Ogólny stan dziś lepszy.

Bern, 4 maja. (Ag. p.) Rada związkowa ogłosiła motywy, na zasadzie których nastąpiło aresztowanie i wydalenie ze Szwajcaryi komisarza niemieckiego w Mülhuzie Wohlgenutha, podejrzanego o usiłowanie zorganizowania szpiegostwa. Wohlgenuth starał się przez agentów prowokujących rozbudzić agitację wśród robotników w Bazylei, Alzacji i Lotaryngii i księstwie badenskiem, i piśmiennie zagroził swego agenta, aby postępował bez żadnej ceremonii.

Paryż, 5 maja. (Ag. półn.) Gdy prezydent Carnot dzisiaj o godz. 12 ej w południe, chciał się udać do Wersalu, jakiś człowiek strzelił do niego z rewolweru. Carnot nie poniósł żadnej szkody na zdrowiu. Przesłępca ma być urzędnikiem sądu marynarki.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 4 maja. Na giełdach zagranicznych realizacje wywołały osłabienie. Obniżone kursy zagraniczne wywołały tutaj podaż i wstrzymały zwyżkę. Obroty zamykały się w granicach dosyć ciasnych. Kurs udziałów dyskontowa-komandytowych obniżył się o 1/2%. Także kursy rent nie wszystkie utrzymały się zdołały. Pożyczkami ruskimi zajmowano się mało. Ruble bez zmiany.

Petersburg, 4-go maja. Wokale na Londyn 93,90; II pożyczka wchołnia 100%; III pożyczka wchołnia 100%; pożyczka z 1884 r. 148, 4 1/2% listy zastawne kredyt ziemskie 144%, akcje banku rkiego dla handlu zagranicznego 252, petersburskiego banku dyskontowego 666, banku międzynarodowego 533, warszawskiego banku dyskontowego —

Berlin, 4-go maja. Banknoty ruskie szara 217,30, na dostawę 216,75, wokale na Petersburg 217,30, na Petersburg kr. 216,30, na Petersburg dl. 214,00, na Londyn kr. 20,47, na Londyn dl. 20,38 1/2, na Wiedeń 172,80 kuponów 224,80, 5% listy zastawne 64,9, 4% listy wchołnia 58,30 pożyczka ruska 4%, z 1880 r. 94,90, 5%, z 1884 r. 102,90, 4%, z 1887 r. 67,76, 6%, renta złota 116,56, pożyczka wchołnia II ser 67,10, III ser 67,90, 6% listy zastawne ruskie —, 5%, pożyczka prawnowa z 1884 roku 183,50, takt z 1865 r. 164,50 akcje dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej 269,00 akcje kredytowa austriacka 161,25, akcje warszawskiego banku handlowego 84,50, dyskontowego 80,10, wchołnia niemieckiego banku państwa 3 1/2% prywatne 1 1/2%

Londyn, 4-go maja. Pożyczka ruska z 1873 roku 103 1/2, Konsola angielska 93 1/2
Berlin, 4 maja. Pevonia 177—190 na maj 187,00, na wrz paż. 196,00—186,25. Żyt. 140—150, na maj 144,75, na wrz paż. 147,00
Londyn, 3-go maja. Odkup Jara 96 proc. 24 spokojnie, oster barakowy 22 1/2, leniwo.
Liverpool, 3-go maja. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywiez 1,500 bel. spokojnie. Middling amerykańska na maj 6 1/2% sprzedawcy, na maj oc. 6 1/2% nabywcy, na c. lip. 6 1/2% cena, na lip. sierp. 6 1/2% nabywcy, na sierp. wrz. 6 1/2% nabywcy, na wrzes. 6 1/2% sprzedawcy, na wrz. pażda. 6 1/2% nabywcy, na pażda. list. 6 1/2%

nabywcy, na list. grad. 6 1/2% sprzedawcy.
Havre, 4-go maja. Kawa good average Santos na maj 106,00, na wrz. 103,00, na grad. 108,75, stała.
New-York, 3-go maja. Bawolna 11 1/2, w N. Ocłanno 10 1/2, Kawa (Fair Rio) 13 1/2, Rio Nr. 7, low ordinary na czerw. 16,97, na sierp. 17,22.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Obecnemu. Termin konkursu odłożony został do dnia 1 czerwca r. b., komites do osądzenia nadesłanych prac został utworzony.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Zdnia 4	Z dnia 6
Zadano końcom giełdy.			
Za wkale krótkoterminowe			
na Berlin na 100 mr.	46,30	46,20	
na Londyn „ 1 Z.	94,3	94,0 1/2	
na Paryż „ 100 f.	87 62 1/2	87,45	
na Wiedeń „ 100 s.	89,—	79,75	
Za papiery państwowe			
Listy likwid. kr. Pol.	87,85	88 —	
Ruska pol. wchołnia	101,25	100,60	
4 1/2% pol. wchołnia	86,25	86,25	
Listy zast. ziem. S.	98,25	98,50	
Listy zast. m. Waczk. S.	98,90	97,10	
Listy zast. m. Łodzi Saryi	99,—	99,—	
„ „ „ „ „	94,50	94,85	
„ „ „ „ „	—	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie caras.	217,30	217,70	
„ „ „ „ „	216,75	216,50	
Dyskonto prywatne	1 1/2%	1 1/2%	

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 3 maja: W parali katolickiej — W parali ewangelickiej — Starozakonnych — Zmarli w dniu 3 maja. Katolicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Wiktoria z Morawskich Maszowska, lat 71, Jakob Wypielowski, lat 79, Balbina Łepińska, lat 78. Ewangelicy: dzieci do lat 15-ty zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 2, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Zuzanna Macanek, lat 78, Adolf Mogdanas, lat 24. Starozakonni: dzieci do lat 15-ty zmarło 2, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Szwycyrcy, Apfelbaum, Witkowski, Siedokoid z Warszawy, Lechowicz z Czeronowie, Jakubowski z Łaska, Krasnosielski z Kiele, Heierich z Pannania, Mesdorf z Chelzna, Sorocz z Będzina.
Hotel Manteuffel. Pfeiffer z Inowrocława, Wójcik z Będzina, Kosko ze Zduńskiej Woli, Winawer, Bohue z Warszawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 4 maja.

Wokale.		ZA	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopełnione transakcyje	
				żądano	chciano płac.		
Berlin	(—)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	3	—	46 27 1/2	39
lino niem. miasta bank.	(154 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	3	46 30	45 10 15	—
Londyn	—	dl. ter. 2 d.	100 mr.	3	—	46 02 1/2	—
Paryż	—	kr. ter. 3 m.	1 Z.	2 1/2	94 3	9 89 1/2	40
Wiedeń	—	dl. ter. 10 d.	100 fr.	3	37 62 1/2	—	—
Petersburg	(138 1/2)	kr. ter. 8 d.	100 flor.	4	80 —	79 75	—
Papiery państw. (za 100 rs.)		Dopełnione trans.		w ciągu giełdy		Dopełnio- no trans.	
Liety Likw. Kr. Pol. duże		4		87 86		—	
„ „ „ „ małe		4		87 60		—	
Gos. Poż. Ws. I em. 100		4		100 25		—	
„ „ „ „ II „ 100 r.		5		—		—	
„ „ „ „ III „ 100 r.		5		—		—	
Ros. Poż. Pr. s. r. 1864 I em.		5		—		—	
„ „ „ „ 1886 II em.		5		—		—	
Biletu Ban. Pań. Ros. I em.		5		—		—	
„ „ „ „ II „		5		—		—	
„ „ „ „ III „		5		—		—	
„ „ „ „ IV „		5		—		—	
Renta kolejowa		4		—		—	
1 1/2% Poż. wewn. z r. 1887		4		85 25		—	
„ „ „ „ „ małe		4		—		—	
Listy zast. Ziem. S. lit. AB		4		98 26		—	
„ „ „ „ „ małe		5		—		—	
„ „ „ „ „ lit. B.		5		—		—	
„ „ „ „ „ Ser. III lit. A.		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ małe		5		96 90		—	
„ „ „ „ „ Ser. III lit. A.		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ lit. B.		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ małe		5		—		—	
„ „ „ „ „ Ser. IV lit. A.		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ lit. B.		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ małe		5		—		—	
„ „ „ „ „ Seryja V A. B.		5		90 40 60		96 40	
„ „ „ „ „ „ małe		5		—		—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ II		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ III		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ IV		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ V		5		—		—	
Obliży m. Warszawy duże		5		90 40 60		91 —	
„ „ „ „ „ małe		5		—		—	
Listy zast. m. Łodzi „ I		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ II		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ III		5		—		—	
„ „ „ „ „ „ IV		5		—		—	
Listy zast. m. Kalisza		5		103 25		—	
„ „ „ „ „ „ Lublina		5		100 40		—	
„ „ „ „ „ „ Płocka		5		—		—	
Listy zast. R. T. W. s. Kr. Z.		5		—		—	
Listy 6% Wileńskie dl.		5		—		—	

LETNIE MIESZKANIA „Inowłodz nad Pilicą”
Wśród lasów łubelskich o półtorę godzinę od st. Tomaszów Raw. skł. Pokoje umiarkowane, akłop opływey, doktor, apteka, kąpielie rzecz. ne, komunikacya nielawiona. Widok Inowłodzka są do objorzenia w ok. nie wystawowem p. Lissnera, Piotrkowska dom Schelbers. Warunki sąg u właściciela zakładu Zielona Nr. 265-A. Osoby które zamówły w roku zeszłym mieszkania letnie w Inowłodzi, zechcą się zgłosić do właściciela, celem zawarcia umowy do dnia 25 kwietnia n. s. 640-64

Urzednik
pewnej instytucji rządowej, obywat. ny z przepisaniami administracyjno- policyjnymi, żyjący sobie objęto młej- ace rządoy domu. Blizsza wiadom- ość w administracuy „Dziennika Łódzkiego” 647-3-3-1

